





P-249a

15



108974

~~28543~~  
40647

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0214138



## Ś. p. Włodzimierz Czerkawski.

Nauka polska poniosła dotkliwą stratę. Dnia 18 grudnia 1913 roku zmarł w Krakowie ś. p. Włodzimierz Czerkawski, profesor ekonomii politycznej i statystyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozstał się z tym światem w pełni sił i działalności twórczej, liczył bowiem niespełna 46 lat życia.

W celu zapoznania szerszego ogółu z zasługami, które ś. p. Czerkawski położył na niwie polskiej nauki, pragnę w głównych zarysach przedstawić we wspomnieniu pośmiertnem Jego działalność naukową.

Pod względem metody i oceny ważniejszych problematów ekonomicznych hołdował zasadom, głoszonym przez przedstawicieli szkoły austriackiej, jak Böhm-Bawerk, C. Menger, Sax, Wieser i wielu innych. Szkoła austriacka zbliża się metodą i sposobem ujęcia nauki ekonomii do szkoły klasycznej w Anglii: uważając teorię ekonomii ze nauką ścisłą, posługuje się w wywodach przeważnie dedukcją. Na tym punkcie różni się zasadniczo od szkoły historycznej w Niemczech, dążącej drogą obserwacji zjawisk, drogą indukcji, do przedstawienia zagadnień gospodarczych. Zapatrywania ś. p. Czerkawskiego na zadania teorii ekonomii najlepiej uwidoczniają Jego słowa:<sup>1)</sup> „Analizując zjawiska, winna teoria oznaczyć ich znamiona istotne, a oddzielić i wyłączyć wszystkie przymioty przypadkowe, które im towarzyszą w co-

1) Wielkie gospodarstwa, str. 80.

D-254/78/108974



dziennem życiu... Statystyka, historia lub jakakolwiek inna nauka pomocnicza, zajmująca się badaniem stosunków faktycznych, domaga się zawsze od teorii postawienia pytania, żąda oznaczenia problemu, któremu należałoby się poświęcić. Teoria jest wówczas najżywością, gdy zwróci uwagę na kwestye dotąd nierozwiązane, gdy innym odłamom danego działu wiedzy wskaże nową drogę, nowe zagadnienia". Z tych paru zdań widzimy, jak ważną rolę przypisywał Czerkawski teorii przy badaniu wszelkich zagadnień gospodarczych. Główną podstawą całej działalności teoretyka jest jego zdaniem „siła myśli i abstrakcyi“.

W sposobie myślenia i ujmowania problemów ekonomicznych, znajdował się bez wątpienia pod wpływem szkoły austriackiej. Jego nawskroś oryginalny i samodzielny umysł nie pozwolił jednak na to, aby się stać naśladowcą swych poprzedników, aby się opierać na zdaniach powszechnie przyjętych. Trzymał się zasady „że należy traktować krótko rzeczy powszechnie znane, posiadające obfitą literaturę, która ją dokładnie i ściśle ujęła, a zato zatrzymać się dłużej przy problematach, które dotąd pominięto całkiem, lub też których istoty nie zdołano jeszcze określić, co do których toczy się w nauce spór, lub też panują mylne poglądy“.

Jak Böhm-Bawerk wsławił się swą teorią wartości (Grundzüge des wirtschaftlichen Güterwertes“) lub teorią o procencie od kapitału (Kapital und Kapitalzins), tak Czerkawski stworzył swą teorię czystego dochodu z ziemi i wielkich gospodarstw. Należy się nieco zatrzymać nad temi dwiema pracami podstawowemi zmarłego i wskazać na punkty wytyczne.

Teoria czystego dochodu z ziemi (str. 230), wydana we Lwowie w roku 1893, rozpada się na 5 części; trzy pierwsze są pomocnicze i zajmują się skreśleniem nauki o dobrach, stanowiska ziemi w produkcji i istoty dochodu, w czwartej autor zamieszcza krytykę dotychczasowych poglądów na rentę gruntową, w piątej — wystawia własną teorię.

Punktem wyjścia pracy jest twierdzenie, że istnieją dwa zasadnicze czynniki produkcji, to jest praca ludzka i środki produkcji, czyli przedmioty dostarczone przez przyrodę. Rola pracy, zdaniem autora, jest czynną, rola środków produkcji bierną; człowiek działa, natura znosi. Nie wszyscy ekonomiści poprzestają na tym podziale: większość autorów dzieli środki produkcji na kapitał i na ziemię. Wbrew przyjętemu poglądom Czerkawski nie widzi różnicy pomiędzy ziemią a kapitałem ze względu na produkcję i ze względu na dochód.

„Mojem zdaniem, pisze Czerkawski, niema żadnego powodu, któryby nakazywał rozróżnianie ziemi od kapitału... Ziemia będzie czemś innem, niż kapitał, jeżeli jej rola w produkcji jest inną, kapitał i ziemia będą pojęciami identycznymi, jeżeli ich działalność jest jednakowa. Otóż niepodobna jest znaleźć żadnej różnicy między działaniem ziemi a kapitału, a te wszystkie, które dotąd przytaczają, nie wytrzymują najłżejszej krytyki.“ (str. 33).

Przechodząc kolejno do rozpatrzenia przyczyn, wywołujących powstanie czystego dochodu, autor dochodzi do wniosku, że przyczyna dochodu z ziemi nie różni się niczem od zjawisk, wywołujących inne rodzaje dochodów. Przyczyna powstania dochodu leży w czasie.

Dalej zajmuje krytyczne stanowisko wobec istniejących doktryn o rencie gruntowej i najobszerniej zajmuje się krytyką teorii różniczkowej Ricarda. Doszedłszy do wniosku, że żadna z istniejących teorii nie umie wyjaśnić czystego dochodu z ziemi, wystawia własną teorię pozytywną.

Tworząc swoją teorię czystego dochodu z ziemi, Czerkawski, jak sam przyznaje, znajdował się pod wpływem Böhm-Bawerka i Wiesera; wierny jest teorii, że czas jest wyłączną i jedyną przyczyną powstania dochodu czystego. Wartość dóbr przyszłych wedle tej teorii jest zawsze mniejsza od wartości dóbr teraźniejszych tego samego rodzaju. Każdy środek produkcji oceniamy według wartości wytworów, które dać nam może w przyszłości; ponieważ zaś są one dzisiaj jako dobra przyszłe mniej niezbędne, więc i środki produkcji, użyte do ich uzyskania, będą w teraźniejszości mniej warte od sumy swych przyszłych wytworów. „Ziemia jako środek produkcji, jest dobrem przyszłym, posiada wartość zmniejszoną. W miarę jednak, jak produkcja postępuje, wytwór nabiera coraz większej wartości, gdy się ukończy, uzyskuje ją w pełnej rzeczywistej wysokości. Wskutek tego ziemia otrzymuje prócz tego, co jej się należało, jeszcze pewną nadwyżkę, dochód czysty, polegający na wzroście jej wytworów, wywołanym przejściem ich z przyszłości w teraźniejszość.“ (str. 225) Czysty dochód z ziemi ukazuje się pod wpływem czasu zupełnie tak samo, jak procent od kapitału.

„Wielkie gospodarstwa, ich istota i znaczenie,“ wydane w roku 1896 przez Akademię Umiejętności w Krakowie, jest drugim podstawowym dziełem Czerkawskiego. Praca dzieli się na dwie części; w pierwszej autor oznacza pojęcie wielkich go-



spodarstw, w drugiej — ocenia znaczenie wielkich gospodarstw dla życia ekonomicznego całego społeczeństwa.

Dotychczasowe podziały gospodarstw wedle ich wielkości, oraz definicję wielkich gospodarstw w szczególności, Czerkawski uważa za mylne. Podział gospodarstw na małe, średnie i wielkie wedle pewnych znamion zewnętrznych jest powierzchowny, a przez to pozbawiony głębszego znaczenia. Oparcie zaś pojęcia wielkiego gospodarstwa na produkcji, bez uwzględnienia licznych gospodarstw beczynnych, jest mylne. Teoria i praktyka wykazują, że do pojęcia gospodarstwa, a tem samem gospodarstwa wielkiego, produkcja nie jest niezbędną. „Dlatego nie możemy przeprowadzić podziału wszystkich gospodarstw na podstawie warunków wytwórczych, gdyż w takim razie gospodarstwa, nie zajmujące się produkcją, pozostałyby na boku, nie znalazłyby umieszczenia.“ (str. 15). Jako przykład tych ostatnich można przytoczyć gospodarstwa publiczne i kooperacyjne, wielki handel i zakłady finansowe, wreszcie szerokie warstwy ludności, objęte w codziennem życiu mianem kapitalistów, żyjących z rent i czynszów.

Jedyną normą dla podziału gospodarstw na pewne grupy Czerkawski upatruje w potrzebach. Wystawiwszy takie kryterium, autor zastanawia się obszernie nad znaczeniem potrzeb ze stanowiska gospodarczego, oznacza ściśle granice, w jakich problem potrzeb może posiadać wpływ na naukę gospodarstwa społecznego i dochodzi do wniosku, że w gospodarstwie siła potrzeby posiada donioslejsze znaczenie od jej rodzaju. O ile potrzeba, bez względu na jej rodzaj, wystąpi z dostateczną siłą, aby pobudzić człowieka do przedsięwzięcia czynności gospodarczej, taka potrzeba posiada doniosłość gospodarczą. Czerkawski przeprowadza klasyfikację potrzeb ze stanowiska czterech źródeł, lub przyczyn, które ich powstanie wywołują; temi przyczynami są: organizm ludzki, świat zewnętrzny, zajęcie i społeczeństwo; osobną uwagę poświęca potrzebom społecznym lub klasowym, jego zdaniem, najważniejszym dla gospodarstwa społecznego.

O szerszem lub szcuplejszem zaspokojeniu potrzeb stanowi dochód gospodarczy. Na podstawie rozmaitego dochodu należy przeprowadzić podział gospodarstw na grupy. „Gdzie dochód zwyczajnie wystarcza jedynie na niezbędne wydatki, tam mamy do czynienia z gospodarstwem małym; gdzie główną jego część zużywa się również na potrzeby ogólne, a tylko mała kwota zostaje na rzecz potrzeb innych, tam występuje gospodarstwo

średnie; gospodarstwa wreszcie, w których potrzeby ogólne zabierają stosunkowo nieznaczoną część dochodów, główny zaś nacisk spoczywa na potrzebach klasowych, możemy nazwać wielkimi“ (str. 66). Istotnem znamieniem wielkich gospodarstw jest zatem znaczny dochód, wystarczający na rozległe zaspokojenie potrzeb klasowych.

Określiwszy w ten sposób pojęcie wielkich gospodarstw, autor bada w drugiej części pracy ich znaczenie, najpierw w roli wielkiego konsumenta, następnie rozpatruje znaczenie wielkiej produkcji.

Z naciskiem podkreśla, że konsumpcja posiada dominujące znaczenie gospodarcze, na co dotychczas zwrócono zbyt małą uwagę. Konsumpcja bowiem stanowi o zakresie i rozmiarach produkcji, sama zaś jest od niej niezależną, licząc się tylko z potrzebami. „Z potrzeb wypływa dążenie do konsumpcji jako bezpośredni i konieczny ich skutek“ (str. 90). Konsumpcja wielkich gospodarstw działa w taki sam sposób, określa jakość i znaczenie produkcji. Posiada jednak dwa znamiona sobie tylko właściwe: zaspakaja przede wszystkim potrzeby klasowe, a zarazem jest silniejszą od konsumpcji reszty społeczeństwa.

Zaspokojenie potrzeb klasowych prowadzi autora do ciekawych uwag w sprawie potrzeb zbytkowych, które są identyczne z potrzebami klasowymi, jeżeli je oceniać ze stanowiska całego społeczeństwa. Ekonomiczna potęga konsumpcji wielkich gospodarstw pochodzi stąd, że człowiek, rozporządzający znacznymi dochodami, łatwiej może zaspokoić swe potrzeby od ubożego. Autor dochodzi do wniosku, że potrzeby wielkich gospodarstw decydują w pierwszej linii o narodowej produkcji.

Konsumpcja wielkich gospodarstw wpływa na pogorszenie stosunków społecznych. Potrzeby zbytkowe ulegają ciągłym zmianom, a przez to produkcja krajowa traci swą stałość i pewność. Ciągła fluktuacja w produkcji przyczynia się do wytworzenia rezerwowch armii robotniczych, które obniżają swym ciężarem wynagrodzenie pracy. Czerkawski dochodzi do syntezy gospodarczego wpływu produkcji zbytkowej, upatrując ją w tem, że produkcja zbytkowa potęguje przede wszystkim znaczenie kapitału pieniężnego. Wskutek niepewności upada dążność do kapitalizacji rzeczowej na korzyść kapitalizacji pieniężnej.

Przechodząc do produkcji wielkich gospodarstw, Czerkawski znajduje ich istotne znamię w porównaniu do małej produkcji, w daleko posuniętym podziale pracy. W tym rozdziale autor



zajmuje się głównie technicznym podziałem pracy i rozpatruje zarzuty, podnoszone przeciw niemu ze względów ogólnospołecznych; zdaniem ogólnie przyjętym, techniczny podział pracy spycha człowieka do rzędu maszyny lub narzędzia. Poddawszy podział pracy dokładnej analizie, autor dochodzi do wniosku, że „nie można potępiać istoty technicznego podziału pracy, należy go tylko ograniczyć do właściwych rozmiarów. Tylko taki podział, który poświęca wartość pracy dla ogólnych rezultatów produkcji... a który spostrzegamy jedynie w wielkich zakładach, przemienia robotnika w maszynę.“ Wielka produkcja poszła w tym względzie za daleko.

Dalej omawia autor wpływ wielkiej produkcji na położenie robotników i dochodzi do wniosku, że postęp techniki, stosowany przy wielkiej produkcji, zmniejsza znaczenie pracy ludzkiej, którą zastępuje maszyna. Do zastosowania postępów technicznych potrzebny jest kapitał pieniężny lub kredyt; to potęguje znaczenie warstw finansowych. Z całego przedstawienia wpływu wielkich gospodarstw wynika, że podnoszą one znaczenie kapitału pieniężnego tak w swem położeniu wielkiego konsumenta jak i producenta. W ostatecznym wniosku Czerkawski zaznacza, że wszystkie zalety wielkich gospodarstw polegają na ich ekonomicznej sile, tak materialnej jak i intelektualnej, wszystkie zaś wady są skutkiem tego, że wielkie gospodarstwa zrywają mniej lub więcej łączność z innymi warstwami społeczeństwa, że na miejsce pracy stawiają kapitał i to kapitał pieniężny. Dlatego też dążność do tworzenia licznych gospodarstw średnich i do stowarzyszania się dla wspólnej pracy jest zupełnie uzasadnioną.“ (str. 162).

Powyższe dwie prace w których ś. p. Czerkawski poruszył cały szereg problemów ekonomicznych posłużyły Zmarłemu za podstawę przy wydaniu „*Zasad ekonomii społecznej*“ znanego ekonomisty francuskiego Karola Gide'a; Czerkawski przetłumaczył podręcznik na język polski i zaopatrzył go obszernymi własnymi dopiskami.

Całokształt nauki podawał w formie wykładów uniwersyteckich. Kto słyszał kiedy ś. p. profesora, przemawiającego z katedry, ten musiał otrzymać niezatarte wrażenie. Rozległą wiedzę i erudycję łączył z talentem pedagogicznym, co, jak powszechnie wiadomo, jest zjawiskiem dość rzadkiem. Posiadał dar pociągania swym głosem uwagi audytorium. Wykład jego miał zawsze cechę czysto naukową; doskonałym był pod względem

budowy i ciągłości myśli. Czerkawski nie starał się o efekty krasomówcze; mówił dobitnie, jasno i zwięźle; zapal młodzieńczy i umiłowanie nauki przebijało z każdego słowa; dzięki tym zaletom porywał słuchających. A wprost niezrównany był w dyskusji; dzięki szybkiej orientacji i ujęciu każdej kwestii zasadniczo, stawał się w dyskusji trudnym do zwalczania przeciwnikiem.

S. p. Czerkawski nosił się od szeregu lat z myślą wydania własnego podręcznika teorii ekonomii, który miał być rezultatem nagromadzonej przez 20 lat wiedzy i praktyki pedagogicznej. Przedwczesna śmierć nie dała mu urzeczywistnić tego zamiaru.

Natomiast wydał wraz z profesorem Milewskim „*Politykę ekonomiczną*“ w dwóch tomach (w roku 1905); z pod pióra Czerkawskiego wyszły rozdziały: znamiona dobrobytu, polityka komunikacyjna, ubezpieczenia, kwestya robotnicza i polityka przemysłowa. W polityce ekonomicznej co do swych zapatrywań zbliża się w pewnym stopniu do szkoły niemieckiej przez uznanie szerokiego wpływu, jaki wywierają związki prawno-publiczne na kształtowanie się stosunków gospodarczych. Uznaje przede wszystkim znaczenie państwa w sprawie polepszenia bytu robotników drogą ustawodawstwa i ubezpieczenia; wreszcie przyznaje państwu wpływ na poprawę bytu robotników w jego roli, jako pracodawcy.

W socjalizmie Czerkawski widzi kierunek, który swą siłą i naciskiem wpłynął na zainteresowanie się ze strony państwa i związków dobrowolnych losem robotników. „Pod naciskiem tego ruchu rozpoczęto się zajmować żywo losem robotników, a zainteresowanie — dobrowolne czy przymusowe — wzrastało tak szybko, że w ciągu ostatnich lat dwudziestu kwestya robotnicza stała się może najważniejszym zagadnieniem społecznym“. (Pol. ekonom., tom I, str. 335).

Do zdobyczy socjalnych zalicza ustawodawstwo robotnicze, które się głównie zajęło ograniczeniem pracy kobiet i dzieci, i ubezpieczenia, które uwolniły robotnika od troski o przyszłość; robotnik już nie jest żywą maszyną, a stowarzyszenia i sądy rozjemcze mają poprzec jego uzasadnione żądania.

Czerkawski jest w zasadzie zwolennikiem upaństwowienia, względnie umiastowienia przedsiębiorstw, posiadających wpływ społeczno-gospodarczy; do tych ostatnich zaliczamy w pierwszym rzędzie środki komunikacji. „Ponieważ z dobrymi komunikacjami wiąże się najściślej interes ogólny, przeto stworzenie ich i utrzymanie jest zadaniem państwa, o ile chodzi o główne szlaki,—



niższych czynników publicznych, jeżeli w grze jest interes miejscowy“. Jeżeli środki komunikacji znajdują się w rękach prywatnych, to państwo musi sobie zastrzedz prawo ingerencji w sprawę, dotyczące prowadzenia ruchu i ustanawiania taryf przewozowych. W sprawie działalności gospodarczej podmiotów prawno-publicznych dochodzi do wniosku, że własne gospodarstwo związku prawno-publicznego musi pokrywać wszystkie te potrzeby, na które prywatna produkcja nie może pracować dla braku odpowiednich korzyści, oraz przeciwdziałać nadmiernemu wyzyskiwaniu koniunktury na niekorzyść państwa i społeczeństwa.

Przyznając państwu szeroki wpływ na stosunki gospodarcze, był ś. p. Czerkawski tem samem przeciwnikiem liberalizmu angielskiego w dziedzinie gospodarczej w ogólności, w dziedzinie handlu międzynarodowego w szczególności. W dziedzinie gospodarczej liberalizm doprowadził do uchylecia wszystkich dawniejszych ograniczeń. „Lecz ta wolność, która wskutek różnic majątkowych, stała się rzeczywistą niewolą dla najszerszych warstw ludności, okazała się w praktyce tak szkodliwą i zgubną, że niebawem zewsząd zaczęto się domagać jej ograniczenia lub nawet uchylecia“. <sup>1)</sup> Liberalizm w sferze gospodarczej poniósł zupełną klęskę.

W sprawie polityki handlowej Czerkawski jest zwolennikiem celów wychowawczych w duchu Fr. Lista; w okresie powstawania przemysłu w pewnym kraju, państwo powinno go zabezpieczyć przed zagraniczną konkurencją cłami, które po wzmocnieniu się przemysłu krajowego powinny być usunięte. „Państwo cłami wychowawczymi usuwa współzawodnictwo, nakładając na obce towary tak znaczne opłaty, że dalszy dowóz staje się niekorzystnym; następstwem jest wzrost cen targowych, lecz wzamian za chwilowe straty konsumpcja krajowa uwalnia się od wpływu zagranicy. Gdy rozwinię się rodzima produkcja, gdy obca rywalizacja przestanie być niebezpieczną, uchylili się cła wychowawcze, obniża się ceny wytworów“. <sup>2)</sup>

Ś. p. Czerkawski zostawił po sobie znaczną ilość monografii, wchodzących w zakres skarbowości i statystyki. Przedstawił dwukrotnie finanse Galicji (w roku 1903 i 1909), zajmował się reformą podatku domowo-czynszowego w roku 1899, oraz obliczył przypuszczalny budżet Wielkiego Krakowa w roku 1908;

<sup>1)</sup> Dzisiejsza akcja liberalizmu 1907, t. 4.

<sup>2)</sup> Wielkie gospodarstwa, str. 150.

w tej ostatniej pracy zwrócił uwagę na nadmierne obciążenie budżetów Krakowa wskutek włączenia gmin podmiejskich.

W swych studiach statystycznych poświęcił główną uwagę statystyce ludności; badał ruch ludności Krakowa (1887 — 1894), zastanawiał się nad metodą badania zaludnienia Polski w XVI wieku; obliczył wysokość ludności miejskiej w Austrii (1904) i gęstość zaludnienia Galicji w okresie 1890 do 1910 roku.

Ostatnią pracą Jego, wydaną przed śmiercią, jest „*Kwestya drożyzny*“ (Kraków 1912). W pierwszej części pracy rozpatruje główne przyczyny, które wywołały drożyznę, w drugiej części zastanawia się nad środkami walki z przejawami drożyzny. Ewentualna akcja powinna polegać na użyciu takich środków, które stanowiąc przeciwwagę przyczynom drożyzny, osłabiałyby jej ujemne skutki. Skutecznym środkiem w tym względzie jest grupowanie się konsumentów w wielkie stowarzyszenia odbiorców. Związki publiczne mogą skutecznie walczyć z drożyzną mieszkań, budując własne gmachy publiczne, domy dla urzędników i domy przeznaczone dla mniej zamożnej ludności; to ostatnie jest zadaniem polityki municypalnej.

Przewodnia myśl pracy streszcza się w twierdzeniu, „że drożyzna, bez względu na to, jakie wywołały ją przyczyny, jest klęską ogólnospołeczną, o ile dotyczy artykułów niezbędnego życia, lub powstrzymuje rozwój dobrobytu szerszych warstw ludności i wytwórczości narodowej. Stąd też czynniki publiczne winny z całą siłą jej przeciwdziałać w imię dobra ogółu“.

Od szeregu lat ś. p. Czerkawski zajęty był gromadzeniem materiałów do wielkiego dzieła, które według słów zmarłego miało stanowić koronę jego życia. W tej pracy zamierzał przedstawić straty, spowodowane wojnami w ostatnich parę stuleciach. Zebrany olbrzymi materiał liczbowy jest widocznym śladem pracy, włożonej w to przyszłe dzieło. Pozostały liczby; myśl, która miała je ożywić, okryła śmierć wieczną tajemnicą.

Taka była w głównych zarysach działalność naukowa ś. p. Włodzimierza Czerkawskiego.

Zeszedł przedwcześnie z tego świata człowiek, któremu życie wypełniła miłość do nauki. Został jej wierny do końca życia, choć mógł być dzięki swym zaletom umysłu i charakteru odegrać wybitną rolę polityczną. Nie poszedł jednak śladami wielu swych poprzedników na katedrach obu naszych wszechnic. O rozgłos na szerokiej arenie politycznej nie dbał; milszem mu było od sali obrad parlamentu lub sejmu, audytorium uniwersyteckie i do-



mowy warsztat pracy. Uniwersytet i dom rodzinny stanowiły dwa ogniska, z którymi ściśle wiązały się praca, myśli i uczucia zmarłego.

My wszyscy, którzy bliżej znaleźmy ś. p. profesora, wraz z całym społeczeństwem polskim gorzko oplakujemy zgon uczonego, któremu śmierć przerwała pasmo użytecznego i pracowitego życia, a oplakujemy tem serdeczniej, że ś. p. Czerkawski rozstał się z nami w pełnym rozkwicie twórczej działalności i że wiele jeszcze mogła się od niego spodziewać nasza Ojczyzna, której był najlepszym synem.

*Edward Strasburger.*

Kraków, dnia 18/II 1914.

371.



108974

~~7603~~

